



BEGMO

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 1 (3) 2.01.2005

2 NIEDZIELA PO BOŻYM NARODZENIU

Egzemplarz bezpłatny

**Z OKAZJI NOWEGO ROKU ŻYCZĘ WAM DRODZY
PARAFIANIE, WASZYM RODZINOM ZDROWIA,
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI, BŁOGOSŁAWIEŃSTWA
BOŻEGO ORAZ CIĄGŁEJ OPIEKI ŚWIĘTEGO
ANTONIEGO**

Ks. Proboszcz

Nowy Rok...

Nadejście nowego nierozzerwalnie łączy się z odejściem. Coś się kończy..., coś odchodzi..., coś przemija...

Koniec roku wielu z nas skłania do refleksji, zastanowienia, zamyslenia. Przypominamy sobie miniony okres, to co zdarzyło się dobrego, a może także przykrego. Wspominamy ludzi, którzy być może w tym roku od nas odeszli.

Dla niejednego koniec roku to także czas rozrachunku z samym sobą i własnym życiem. Może jesteśmy zadowoleni, a może odwrotnie, uważamy, że coś nam nie wyszło. Coś ważnego nam się udało, albo...

Ale przecież wszystko jest możliwe, dopóki żyjemy.

*Spieszymy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
I ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
I nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
Czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą*

Ks. Jan Twardowski

PRAWIE NIC

-Powiedz mi, ile waży płatek śniegu? – zapytała sikorka bogatka gołębia.

-Prawie nic – powiedział gołąb.

Bogatka odpowiedziała wówczas gołębiowi taką historię:

-Odpoczywałam kiedyś na gałęzi sosny, gdy zaczął sypać śnieg. To nie była wcale zamieć, nie, padał tylko śnieg lekki, lekki jak sen. Ponieważ nie miałam nic lepszego do zrobienia, zaczęłam liczyć płatki, które spadały na moją gałąź. Spadło ich 3. 751. 952

Gdy wolniutko i cichutko spadał 3. 751. 953 płatek, takie prawie nic, jak to nazwałś – gałąź załamała się...

Powiedziawszy to, sikorka bogatka odleciała.

Gołąb, autorytet w zakresie pokoju z epoki Noego, przez chwilę zastanowił się a potem powiedział:

-A może brakuje tylko jednej osoby, by świat cały zanurzył się w pokoju.

Pomyśl, może brakuje tylko Ciebie?

Wszyscy mamy marzenia, ukryte gdzieś głęboko pragnienia – czasami mówimy o nich głośno, czasami skrzętnie ukrywamy je przed światem gdzieś głęboko w swoim wnętrzu i z obawą przed porażką często być może boimy się o nich nawet pomarzyć.

Jedni marzą o podróży w kosmos, inni o nowym rowerze, jeszcze inni by kolega z ławki nie był już taki smutny i przygnębiony.

Nie ważne o czym marzymy – ważne, że mamy marzenia, mamy jakieś ambicje, cele, które chcemy zrealizować.

Pośród nas jest wiele osób, które swoje oczekiwania wiąże z najbliższym otoczeniem, z rówieśnikami, a także ze wspólnotą parafialną.

Karolina – Czasami sobie myślę, że fajnie by było tak raz w tygodniu, na przykład w sobotę spotkać się w większej grupie. Porozmawiać, wymienić się spostrzeżeniami. W tygodniu zawsze jest dużo nauki i nie zawsze jest czas na to żeby porozmawiać. Takie spotkania raz na jakiś czas pomogły by nam się poznać i może nawet zaprzyjaźnić.

Magda – Może nie jestem mistrzynią w śpiewaniu, ale na pewno nie fałszuję. Dla mnie dużą radością byłaby możliwość śpiewania podczas mszy św. Na początek chociażby jednej piosenki. Uważam, że potrzebna jest nam grupka, gdzie moglibyśmy np. ćwiczyć śpiewanie by potem naszym śpiewem ubogacić liturgię.

Ala – Będąc jeszcze w szkole średniej często urządzaliśmy wieczorki poezji religijnej. Było to dla wszystkich niepowtarzalne przeżycie. Na początku „widownia” ograniczała się do kolegów i koleżanek z klasy, szkoły. Z czasem jednak na nasze wieczorki zaczęli przychodzić ludzie z bliższej i tej dalszej okolicy. Dla wszystkich było to duże doświadczenie. Myślę, że i my moglibyśmy spróbować czegoś takiego.

Grzesiek – najbardziej to ja chciałbym śpiewać. Żebyśmy się spotykali i uczyli nowych piosenek, a potem śpiewali je w kościele.

Każdy z nas ma wiele pomysłów na zagospodarowanie czasu, na nawiązanie nowych znajomości, na wykorzystanie swoich talentów, a przede wszystkim na to by być bliżej Chrystusa. Zastanówmy się, być może do tego żeby było lepiej, piękniej brakuje **tylko mnie**.

Jeśli zatem potrafisz śpiewać lub bynajmniej nie masz głosu. Jeśli ukrywa się w Tobie jakiś talent. Jeśli lubisz spędzać czas z rówieśnikami. Jeśli masz głowę pełną pomysłów. A przede wszystkim jeśli stać Cię na tak cenny dar jakim jest szczery

uśmiech, to może warto stworzyć grupę, w której każdy z nas znalazłby coś dla siebie. To takie **prawie nic** a jednak....

Sylwia Korona

Quo vadis młody człowieku

Kolejny rok nieubłaganie chyli się ku zachodowi. Jeszcze kilka dni, kilka godzin, kilka minut, kilka sekund i zupełnie zajdzie za horyzont....

Przed nami rozpościera się nowa droga – droga **NOWEGO ROKU**. Nieprzetarty szlak pełen zakrętów, wzniesień, ale także równin i oświetlonych tras.

Lecz pewne jest jedno – że jej kształt oraz to, dokąd będą prowadziły jej rozdroża w dużej mierze zależy od **NAS**. Zapewne spotkamy na niej dziesiątki ludzi, setki znaków, tysiące odpowiedzi, który wybrać szlak by nie pożałować – lecz ostateczna decyzja należy do **NAS!**

Dlatego też, każdemu z **NAS** na tą długą i nie łatwą wędrówkę życzę odwagi jaką ma słońce! Ono jedno niestrudzenie od początku istnienia świata co dzień wschodzi na niebie by oświetlać nasze twarze. Często po zapadnięciu zmroku tak ciężko uwierzyć nam w słońce. Brakuje nam cierpliwości i wiary by doczekać kolejnego poranka. Dlatego też ilekroć przebywasz w półmroku, w ciemnościach spójrz odważnie w górę! Tam czeka na Ciebie słońce. Nie omija ono nikogo – i Ciebie także nie ominie, pod warunkiem, że nie schowasz się w cień. Z każdym dobrym człowiekiem, który zamieszkuje naszą ziemię wschodzi jakieś słońce...

Przede wszystkim jednak życzę każdemu z **NAS**, by drogowskazem podczas wędrówki przez kolejny rok był sam **Jezus**. Byśmy uświadomili sobie, że **On** jest nieustannie obok nas. Że młodzieniec, który pomaga dźwigać plecak pełen trosk, smutków, przykrości to właśnie **Jezus**. Że przyjazna dłoń, gest, który zdaje się mówić „możesz pozostać takim jakim jesteś” to dłoń **Chrystusa**. Że nawet jeśli czasami coś nie wyjdzie, kiedy stracimy poczucie sensu dalszej wędrówki, kiedy zakiełkuje w nas złość, zazdrość to **Jezus** jest obok. Bowiem **Jezus** nie tylko chroni przed przepaściami, lecz często właśnie zrzuca w przepaść, przeprowadza przez najbardziej trudne doświadczenia.

Sylwia Korona

Rok 2004 w naszej parafii

W roku 2004 w naszej Parafii rozdano 114 tysięcy Komunii Świętej.

W BIEŻĄCYM ROKU W PARAFII GOŁKOWICE SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA PRZYJĘLI:

Śluby poza parafia

1. Kazimierz Jan Sznajder z Kingą Cecylią Bartusiak
dn. 25.I.2004 w Starym Sączu
2. Krzysztof Szewczyk z Marią Anną Chełminiak
dn. 20.XI.2004 w Starym Sączu
3. Zbigniew Szewczyk z Marianną Wasiutą
w Starym Sączu
4. Sławomir Szewczyk z Katarzyną Anną Madej
w Parafii św. Rocha w Nowym Sączu
5. Grzegorz Henryk Śmiałkowski z Alicją Donimiską
dn. 11.IX.2004 w Krakowie

6. Andrzej Mordarski z Ireną Buczek
dn. 28. VII.2004 w Podegrodziu

7. Paweł Aleksander z Beatą Warzecha
dn. 21.II.2004 w Jazowsku

8. Piotr Zaremba z Małgorzatą Rejowską
dn. 17. IV. 2004 w Starym Sączu

9. Jarosław Obrzud z Magdaleną Miziołek
dn. 24.IV.2004 w Libiążu

Śluby w Parafii

1. Korneliusz Jagieło z Iloną Czarnecką
dn.26.III.2004
2. Szczepan Józef Pierzchała z Joanną Marią Olszowską
dn. 12.VI.2004
3. Józef Król z Dorotą Pawlik
dn. 26.VI.2004
4. Krzysztof Jan Konieczny z Dorotą Aleksandrą Cebulą
dn. 28.VIII.2004
5. Mieczysław Szewczyk z Barbarą Gaworek
dn. 28.VIII.2004
6. Dariusz Horowski z Marią Warzecha
dn. 04.IX.2004
7. Bogumił Jan Brdej z Bernadettą Izabelą Korona
dn. 04.IX.2004
8. Marcin Bałtrukiewicz z Wiolettą Barbarą Leśnik
dn.18.IX.2004
9. Tomasz Paweł Cempa z Wandą Cabała
dn. 02.X.2004
10. Roman Kozik z Beatą Małgorzatą Majerską
dn. 16. X.2004

URODZENI-OCHRZCZENI W ROKU 2004 OGÓŁEM

Gołkowice Dolne

Dziewczynki	Chłopcy	razem
9	4	13

Skrudzina

Dziewczynki	Chłopcy	razem
2	3	5

Gołkowice Górne

Dziewczynki	Chłopcy	razem
1	5	6

Razem urodzonych 24 dzieci

URODZENI I OCHRZCZENI W 2004 ROKU**Gołkowice Dolne**

Lp.	Nazwisko i imię	Data chrztu
1.	Florek Katarzyna Aneta	14.III.2004
2.	Owsianka Aleksandra Zofia	10.IV.2004
3.	Łatka Kacper Antoni	4.VI.2004
4.	Świerczek Wiktoria Maria	4.VI.2004
5.	Jagięła Zuzanna	8.VIII.2004
6.	Stawiarska Julia Anna	21.VIII.2004
7.	Hebda Aleksandra Kinga	21.VIII.2004
8.	Leśniak Filip Karol	4.IX.2004
9.	Weber Paulina Maria	12.IX.2004
10.	Stawiarska Magdalena	12.IX.2004
11.	Ubik Dominik Józef	9.IX.2004
12.	Jodłowska Emilia Małgorzata	11.XI.2004
13.	Fryc Mikołaj Gabriel	12.XII.2004

Gołkowice Górne

Lp.	Nazwisko i imię	Data chrztu
1.	Jodłowska Aleksandra Magdalena	8.II.2004
2.	Jop Jakub Stanisław	14.III.2004
3.	Jop Paweł Czesław	11.VII.2004
4.	Śmiałek Patryk	11.VII.2004
5.	Warzecha Paweł	10.X.2004
6.	Mróz Aleksander Maciej	22.XII.2004

Skrudzina

Lp.	Nazwisko i imię	Data chrztu
1.	Orłowski Karol Rafał	6.VI.2004
2.	Lorczyk Magdalena Katarzyna	6.VI.2004
3.	Citak Paulina Karolina	12.IX.2004
4.	Waligóra Jakub	14.XI.2004
5.	Klamer Kacper Grzegorz	5.XII.2004

ODESZLI DO PANA W 2004 ROKU**Gołkowice Górne**

Lp.	Nazwisko i imię	Data zgonu
1.	Korona Łukasz	8.I.2004
2.	Pasoń Ludwik	26.III.2004
3.	Buczek Stefania	11.VI.2004
4.	Niemiec Tomasz	21.VI.2004
5.	Ruchała Ignacy	12.XI.2004
6.	Ks. Stanisław Jan Aleksander	1.XII.2004
7.	Janik Maria	27.XII.2004

Gołkowice Dolne

Lp.	Nazwisko i imię	Data zgonu
1.	Kardaszewicz Lech	11.I.2004
2.	Maziuk Bronisław	7.II.2004
3.	Klimek Franciszek	13.II.2004
4.	Kłag Stanisław	3.XI.2004

Skrudzina

Lp.	Nazwisko i imię	Data zgonu
1.	Czepak Zofia	13.VI.2004
2.	Szewczyk Rozalia	15.IX.2004
3.	Kuczaj Antoni	5.X.2004
4.	Czepak Antoni	8.XI.2004

Razem	Kobiet	Mężczyzn
15 osób	4	11

Parafialny Klub Krwiodawstwa

Przypomina swoją prośbę dotyczącą wszystkich, którzy mogą i są chętni, by przynajmniej jednorazowo oddać krew. W związku z tym w poprzednim numerze biuletynu zamieściliśmy stosowną deklarację. Prosimy o dalsze składanie deklaracji w punkcie Caritas w kościele.

Pamiętajmy! Dar krwi – darem życia.

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Siostra Ligia, Sylwia Korona, Anna i Grzegorz Gorczowski,
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne
41, 33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii:
www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl